

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w III Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Lena Szulińska

Przy udziale Prokuratora Marcina Balińskiego

po rozpoznaniu w dniach 31.05.2017 r. i 19.07.2017 r.

sprawy:

M. B. s. C. i D. z d. P., ur. (...) w W.

O. K. s. R. i M. z d. W., ur. (...) w S.

T. K. s. J. i P. z d. D., ur. (...) w O., S.

oskarżonych o to, że:

w nocy z (...) na (...)r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłowali dokonać zniszczenia dwóch policyjnych samochodów służbowych marki K. C. o numerach rejestracyjnych (...) o wartości 22.500 złotych i (...) o wartości 22.000 złotych, poprzez ich spalenie, umieszczając pod wyżej wymienionymi pojazdami samodiałowe urządzenia, których zamierzone działanie miało opierać się na energii spalania benzyny silnikowej, czym działali na szkodę Komendy Stołecznej Policji, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 288 § 1 kk.

orzeka:

I. M. B., O. K. i T. K. uznaje za winnych dokonania zarzucanego im czynu i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 37b kk wymierza każdemu z nich karę po 3 (trzy) miesiące pozbawienia wolności oraz karę 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności, określając wymiar pracy na cele społeczne na 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym.

II. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza każdemu z oskarżonych okres od (...) do (...) uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w całości.

III. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza każdemu z oskarżonych okres od (...) do dnia (...)r. uznając karę za wykonaną do wysokości 51 (pięćdziesięciu jeden) dni.

IV. Na podstawie art. 627 obciąża oskarżonych opłatą w kwocie po 300 zł oraz kosztami postępowania w kwocie po 1969 zł każdego z nich.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 lipca 2017 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) ogródki działkowe przy ul. (...) są miejscem spotkań osób sympatyzujących z ruchami, które sami uczestnicy określają jako wolnościowe. Oskarżeni T. K. i O. K. poznali się podczas spotkań w ogródkach w (...). Z oskarżonym M. B., T. K. poznał się w czasie zajęć dodatkowych, które M. B. prowadził w szkole, do której uczęszczał T. K..

W dniu (...) w P. zatrzymano przedstawicieli ruchów wolnościowych, w tym P. I., którzy protestowali przeciwko pozbawieniu wolności, działacza blokującego eksmisję lokatorów jednej z (...) kamienic w (...), podczas której naruszył nietykalność policjanta.

Oskarżeni sympatyzujący z ruchem anarchistycznym spotkali się w jednym z (...) squatów, aby porozmawiać o wydarzeniach z P.. W trakcie rozmowy rozważali w jaki sposób zaprotestować przeciwko działaniom Policji. Wpadli na pomysł, ażeby dokonać spalenia policyjnego radiowozu. M. B. zaproponował, aby podpalenia dokonać pod Komisariatem Policji W. W. przy ul. (...) w W., ze względu na to, że znajduje się on na ubocze i jest oddalony od innych zabudowań. Po spotkaniu T. K. oraz M. B. wraz z nieustalonym mężczyzną udali się w okolice ww. komisariatu, aby poznać jego okolicę i zbadać ukształtowanie terenu.

Pierwotnie plan podpalenia radiowozów miał zostać zrealizowany 1,5 tygodnia później. Oskarżeni po spotkaniu na działkach mieli udać się na miejsce zdarzenia. Ostatecznie zawrócili, bowiem uznali, że ich plan nie jest dopracowany i nie są przygotowani do jego wykonania. Kolejne dni oskarżeni, wraz z czwartym nieustalonym mężczyzną, spędzili na dopracowywaniu planu spalenia radiowozu. W tym celu spotykali się w squacie na ul. (...) oraz w ogródkach działkowych. Jeździli także w okolice Komisariatu Policji W. W. aby zorientować się w topografii terenu oraz funkcjonowaniu komisariatu. Ostatecznie dwa tygodnie po pierwszej próbie, oskarżeni ustalili w jaki sposób dokonają podpalenia samochodów. Mężczyźni zaplanowali, iż przygotują kartony z butelkami z benzyną. Pomiedzy butelkami miało znajdować się plastikowe pudełko, w którym także miała znajdować się benzyna oraz sznurek-lont nasączony benzyną. Do sznurka była przywiązana świeczka. Po zapaleniu świeczki, miała się ona spalać, następnie płomień miał się przenieść na sznurek, a potem na pudełko i butelki z benzyną. Oskarżeni przez dwa dni przygotowali 4 takie pudełka. Wypróbowali czy konstrukcja zadziała i dokonali jej podpalenia na działkach. Ponadto oskarżeni ustali podział ról w czasie akcji. Oskarżony O. K. chciał się wycofać z realizacji pomysłu, jednak ostatecznie zgodził się pomóc kolegom i obserwować okolicę. Oskarżeni T. K. i M. B. mieli w tym czasie podłożyć przygotowane kartony pod samochody. W niedzielę (...) r. mężczyźni ustalili, że pomysł zrealizują tego dnia w nocy. Zdecydowali, że powinni udać się na miejsce osobno, aby nie wzbudzić podejrzeń. Na miejsce spotkania wyznaczyli spalony pustostan znajdujący się na rogu ul. (...) w pobliżu Komisariatu Policji W. W.. Każdy z nich dotarł tam samodzielnie. Przygotowane ładunki przywiózł T. K..

W dniu (...) r. funkcjonariusze Wydziału do (...) z terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji uzyskali informacje, z których wynikało, że planowany jest atak na Komisariat Policji W. W.. W związku z powyższym udali się na ww. komisariat i rozpoczęli obserwację. Około godziny (...) (...) r. dyżurny komisariatu odebrał informacje, że niedaleko komisariatu pojawiły się trzy osoby, które obserwują zaparkowane w pobliżu samochody.

Ok. (...) w nocy (...) oskarżony O. K. wyszedł ze spalonego domu celem ustalenia ile radiowozów znajduje się na policyjnym parkingu. Następnie powrócił do kryjówki i przedstawił współoskarżonym jak wygląda sytuacja na parkingu. Ok. godziny (...) T. K. wyszedł, aby rozejrzeć się w okolicy komisariatu. Kiedy powrócił do kolegów wspólnie zdecydowali, że czas zrealizować pomysł podłożenia ładunków. Wszyscy trzej mężczyźni udali się na parking przed komendą. O. K. ukrył się pomiędzy samochodami i obserwował okolicę. T. K. i M. B. zaczęli wkładać kartony pod samochody i wyciągać świeczki, aby móc je podpalić. Jeszcze przed zapaleniem świeczek z komisariatu wybiegli

policjanci i dokonali zatrzymania oskarżonych. T. K. i M. B., na parkingu w pobliżu radiowozów. O. K. zaczął uciekać i został zatrzymany po opuszczeniu policyjnego parkingu. Teren parkingu został zabezpieczony przez Policję. Na miejsce zdarzenia wezwano straż pożarną i pirotechników. Ze względu na zagrożenie wybuchowo-pożarowe zdecydowano o ewakuacji pobliskich zabudowań.

Po przeprowadzeniu badań ustalono, że w butelkach znajdujących się w kartonach przyniesionych przez oskarżonych znajdowała się benzyna silnikowa, stanowiąca produkt skrajnie łatwopalny. Ładunki przygotowane przez oskarżonych były sprawne i nadawały się do użycia. Z uwagi na zastosowane materiały mogły spowodować intensywne ogniska pożarowe w obrębie rozlanej cieczy. Konstrukcja nie mogła wywołać żadnej reakcji wybuchowej. Ładunki nie spowodowałyby powstania wybuchu lub pożaru zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach. W razie podpalenia przygotowanych ładunków doszłoby do zapalenia się paliwa znajdującego się w zbiornikach paliwowych zaparkowanych radiowozów marki K. (...) o numerach rejestracyjnych (...). Nie doszłoby także do wybuchu w obrębie pojazdów. Mogłoby jedynie dojść do zniszczenia pojazdów poprzez spalenie i stopienie się ich elementów. Wartość ewentualnych strat wyniosłaby w przypadku samochodu o numerze rejestracyjnym (...) – 22.500 zł, natomiast w przypadku samochodu (...) 135 -22.000 zł.

W stosunku do oskarżonych stosowano tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia (...) r. do (...) r. (M. B.), 19 września (T. K. i O. K.).

Oskarżony O. K. w chwili czynu miał 30 lat. Oskarżony utrzymuje się z prac dorywczych, obecnie pracuje w restauracji na podstawie umowy o pracę. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był wcześniej karany. Nie był leczony odwykowo ani psychiatrycznie, poza kilkoma wizytami u psychiatry z powodu depresji. **Stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie znosił ani nie ograniczał poczytalności.**

Oskarżony M. B. w chwili czynu miał 25 lat. Utrzymywał się z prac dorywczych. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był wcześniej karany. Toczyło się przeciwko niemu postępowanie o czyn z art. 193 k.k., które zostało warunkowo umorzone. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. K. odwiedzał psychoterapeutę. **Stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie znosił ani nie ograniczał poczytalności.**

Oskarżony T. K. w chwili czynu miał 17 lat. Uczył się w liceum, pozostawał na utrzymaniu rodziców. Nie był leczony ani odwykowo, ani psychiatrycznie. **Stan psychiczny oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie znosił ani nie ograniczał poczytalności.**

Oskarżony O. K. podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do zarzucanego czynu, wówczas kwalifikowanego z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podczas kolejnego przesłuchania nie zaprzeczył, że brał udział w zdarzeniu, jednak nie przyznał się do winy. Podkreślił, że celem jego i pozostałych oskarżonych było zniszczenie radiowozów, a nie wywołanie zagrożenia dla czyjegoś zdrowia lub życia. Miał to być protest przeciwko działaniom policji m.in. w czasie protestu 7 maja 2016 r. w P.. Ponadto oskarżony wskazał, że sam miał dużo złych doświadczeń z Policją, był zatrzymywany podczas demonstracji. Jego czyn miał być zwróceniem uwagi na szykany Policji jakich doświadczają aktywiści społeczni. W toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. Potwierdził przebieg zdarzenia. Dużą część swoich wyjaśnień poświęcił temu jak wyglądało jego zatrzymanie i dalsze czynności Policji.

Oskarżony M. B. podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do zarzucanego czynu, wówczas kwalifikowanego z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony nie zaprzeczył udziałowi w zdarzeniu, nie przyznał się do winy. Wskazał, że czyn miał być symbolicznym protestem przeciwko działaniom Policji, zwłaszcza przeciwko brutalnym zachowaniom funkcjonariuszy. W toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. Dokładnie opisał przebieg zdarzenia. Dużą część swoich wyjaśnień poświęcił temu jak wyglądało jego zatrzymanie i dalsze czynności Policji.

Oskarżony T. K. podczas pierwszego przesłuchania odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytanie czy przyznaje się do popełnienia czynu z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W czasie kolejnych wyjaśnień dokładnie opisał etap planowania i realizacji przestępstwa. Wskazał, że celem tego działania nie było wyrządzenie komukolwiek krzywdy, a jedynie zwrócenie uwagi na nierówności społeczne. Spalenie samochodu należącego do państwa miało zapewnić uwagę mediów, którą oskarżony chciał wykorzystać do pokazania nierówności, z którymi się zetknął. W toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. Potwierdził przebieg zdarzenia. Dużą część swoich wyjaśnień poświęcił temu jak wyglądało jego zatrzymanie i dalsze czynności Policji.

(dowody: protokół zatrzymania osoby – k.3-4,10-11,18,protokół przeszukania osoby – k.6-7,13-15,20-22, protokół zatrzymania rzeczy – k.8-9,16-17,23-24, protokół badania stanu trzeźwości – k. 26,28,30, zeznania świadka M. R. – k.32-33, 1020-1022,protokół oględzin miejsca – k.39-44, 64-66, protokół oględzin rzeczy – k.67-68, protokół eksperymentu procesowego – k.69-70, zeznania świadka R. S. – k.92-94, 1022-1027, wyjaśnienia oskarżonego O. K. – k.106-108, 191-198, 723-725, 993-994, wyjaśnienia oskarżonego M. B. – k.116-118, 200-206,728-729,990-993, wyjaśnienia oskarżonego T. K. – k.125-127, 179-188, 732-734,994-996, postanowienia – k.128129,132-133,137-138, 228, 230,-231,234, 308-314,karta karna – k. 164-165,167-168,170-171, zeznania świadka Z. S. – k.247-248,zeznania świadka R. R. (2) – k.250-251, opinia biegłego z zakresu badań chemicznych – k. 289-292, 573,pismo M. K. – k.350-351,wywiad środowiskowy – k.391-392, 496-497, 700-701, 808-811, opinia biegłego z zakresu budowy środków wybuchowych – k.405-412, protokół eksperymentu procesowego – k.413-422,428-444, 524-531, pismo A. W. - k.498-500, opinie sądowo psychiatryczne – k.585-593, opinia biegłego z zakresu pożarnictwa – k.661-680, wniosek o ściganie wraz z pełnomocnictwem – k.697-698, kopie dowodów rejestracyjnych – k.741-743).

Sąd zważył co następuje.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych, które uznał za wiarygodne. Wersje wydarzeń prezentowane przez oskarżonych, zwłaszcza na początku postępowania przygotowawczego, były spójne i konsekwentne, wzajemnie się potwierdzały. Oskarżeni zbieżnie wskazali co skłoniło ich do próby podpalenia radiowozów, w jaki sposób przygotowywali się do tego zdarzenia i jak przebiegało ich zachowanie w noc przestępstwa. Sąd nie znalazł podstaw by odmówić ich wyjaśnieniom wiary. Nadto w zakresie wydarzeń na parkingu przed Komisariatem Policji W. W. wyjaśnienia oskarżonych znajdują potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji uczestniczących w zasadzce i zatrzymaniu oskarżonych. Nie uszło uwadze Sądu, iż znaczną część swoich wyjaśnień oskarżeni poświęcili temu jak wyglądało ich zatrzymanie i jak byli traktowani przez funkcjonariuszy w czasie późniejszych czynności procesowych. Należy jednak zaznaczyć, że z punktu widzenia niniejszego postępowania wyjaśnienia te nie mają znaczenia procesowego. Przedmiotem postępowania było rozważenie odpowiedzialności oskarżonych za popełnienie czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i dla Sądu rozpoznającego sprawę znaczenie miały dowody dotyczące tego zdarzenia. Wszelkie ewentualne nieprawidłowości związane z zatrzymaniem oskarżonych powinny być przedmiotem innego postępowania, które z tego co Sądowi wiadomo toczy się, natomiast nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w toku postępowania świadków – funkcjonariuszy Policji: M. R., R. S. i R. R. (2) oraz funkcjonariusza Straży Pożarnej Z. S.. Świadców w sposób logiczny i spójny opisali swoje czynności związane z przedmiotem niniejszego postępowania. Wskazali w jaki sposób doszło do wykrycia przestępstwa i zatrzymania oskarżonych, a następnie zabezpieczenia miejsca zdarzenia. **Sąd nie znalazł podstaw by odmówić wiary tym zeznaniom. Świadców są osobami obcymi dla oskarżonych, zeznawali na okoliczności związane ze swoimi obowiązkami zawodowymi. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do twierdzenia, że mieliby jakikolwiek interes w składaniu fałszywych zeznań, zwłaszcza, że ich zeznania znajdują potwierdzenie w wersji wydarzeń wskazywanej przez samych oskarżonych.**

Podstawę czynienia ustaleń faktycznych stanowiły także pisemne opinie biegłych z zakresu badań chemicznych, z zakresu budowy środków wybuchowych i z zakresu pożarnictwa. W ocenie Sądu, opinie te były pełne, jasne i spójne,

wewnętrznie niesprzeczne oraz sporządzone zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. W sprawie nie ujawniły się również żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywizm biegłych, którzy je sporządzili. Żadna ze stron postępowania nie wносиła zastrzeżeń do ww. opinii.

Nadto za wiarygodne Sąd uznał wszelkie dokumenty w postaci protokołów wytworzonych w toku postępowania oraz innych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a jednocześnie Sąd z urzędu nie dopatrywał okoliczności, które mogłyby negatywnie rzutować na ich wartość dowodową, a tym samym brak możliwości skorzystania z nich przy ustalaniu stanu faktycznego.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także opinie sądowo-psychiatryczne dotyczące oskarżonych. Zostały one wykonane przez biegłych z należytą starannością, a wyprowadzone przez biegłych końcowe wnioski poprzedzone zostały rzetelną oceną stanu psychicznego oskarżonych, stąd uznać należało te opinie za w pełni wartościowy materiał dowodowy.

Analizując zgromadzony w aktach materiał dowodowy Sąd rozpoznał także złożone do akt pisma znajomych rodziny oskarżonego T. K.. W pismach tych wskazywano na ogromną wrażliwość i zaangażowanie społeczne oskarżonego. Sąd wziął je po uwagę, zwłaszcza pod kątem wyboru kary dla oskarżonego. Należy jednak zaznaczyć, że postawa T. K. opisana w tych dokumentach nie korespondowała z jego zachowaniem w toku postępowania przed Sądem, a jego własne wyjaśnienia nie odnosiły się do kwestii poruszanych w ww. pismach.

Oskarżeni O. K., M. B. i T. K. zostali oskarżeni o to, że w nocy z (...) na (...) w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłowali dokonać zniszczenia dwóch policyjnych samochodów służbowych marki K. C. o numerach rejestracyjnych (...) o wartości 22.500 złotych i (...) o wartości 22.000 złotych, poprzez ich spalenie, umieszczając pod wyżej wymienionymi pojazdami samodiałowe urządzenia, których zamierzone działanie miało opierać się na energii spalania benzyny silnikowej, czym działali na szkodę Komendy Stołecznej Policji, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k.

Odpowiedzialności przewidzianej w art. 288 § 1 k.k. podlega ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku. Rodzajowym przedmiotem ochrony przestępstwa przewidzianego w art. 288 k.k. jest mienie. Stosownie do art. 44 k.c. mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Szczególnym przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest własność, posiadanie oraz inne prawa do rzeczy. Jest to przestępstwo wieloodmianowe, a zachowanie sprawcy może przybierać różne formy i polegać na niszczeniu, uszkadzaniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Niszczenie sprowadza się do unicestwienia rzeczy lub do istotnego naruszenia jej substancji, które uniemożliwia wykorzystywanie jej zgodnie z posiadanymi pierwotnie właściwościami i przeznaczeniem. Niszczenie stanowi działanie, które unicestwia dotychczasowe właściwości rzeczy, na przykład poprzez jej spalenie, podarcie, rozbicie itp. Przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym. Do jego znamion należy alternatywnie określony skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia cudzej rzeczy niezdatną do użytku. Przedmiotowe przestępstwo ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Dla charakterystyki strony podmiotowej nie ma znaczenia cel i motywacja sprawcy. Sprawca musi obejmować umyślnością desygnaty wszystkich znamion typu czynu zabronionego, w tym także skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia niezdatną do użytku rzeczy, w stosunku do której podejmuje swoje zachowanie.

Natomiast przepis art. 13 § 1 k.k. stanowi, iż odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Usiłowanie jest formą stadialną przestępstwa bezpośrednio poprzedzającą dokonanie. Brak dokonania oznacza, że zachowanie się sprawcy nie zrealizowało wszystkich znamion czynu zabronionego, w szczególności nie spowodowało skutku, do którego sprawca zmierzał. Z przytoczonego określenia wynika, że usiłowanie jest wyłącznie umyślną formą popełnienia przestępstwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy bez wątpliwości należy stwierdzić, że działaniu oskarżonych można przypisać wszystkie znamiona zarzucanego im czynu. Udając się na parking Komisariatu Policji W. W. oskarżeni działając w zamiarze bezpośrednim chcieli dokonać zniszczenia radiowozów poprzez ich spalenie. W tym celu przynieśli ze sobą ładunki mające ułatwić podpalenie samochodów. Wcześniej wykonali próbne podpalenie przygotowanej konstrukcji a więc wiedzieli, że ich plan ma szansę powodzenia. Gdyby nie praca operacyjna Policji, a następnie interwencja w odpowiednim momencie, niewątpliwie doszłoby do zniszczenia wskazanych w zarzutach samochodów należących do Komendy Stołecznej Policji. Jak zaznaczono powyżej, przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. ma charakter skutkowy, a więc jednym z jego znamion jest wystąpienie zamierzonego zniszczenia. W niniejszej sprawie znamię to nie wystąpiło bowiem oczekiwany przez sprawców skutek nie nastąpił. Wobec powyższego właściwym było zakwalifikowanie zachowania oskarżonych jako usiłowania.

Wszystkim trzem oskarżonym trzeba przypisać popełnienie przestępstwa usiłowania zniszczenia radiowozów, mimo tego, iż tylko M. B. i T. K. fizycznie podkładali ładunki pod samochody, a O. K. jedynie obserwował teren parkingu. Współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działania, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnym działaniem znamię czynu zabronionego, lecz wystarczy, iż osoba taka - dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie czynu - działa w ramach uzgodnionego podziału ról, co najmniej ułatwiała bezpośredniemu sprawcy wykonanie wspólnego celu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2003 r., V KK 346/02, LEX nr 78912).

W tym miejscu można się także odnieść do „zarzutu” jednego z obrońców, iż skoro Policja posiadała wiedzę na temat tego, iż oskarżeni zamierzają popełnić przestępstwo mogła temu zapobiec interweniując wcześniej. Kwestia ta wydaje się być oczywista, jednak należy podkreślić, że Policja działa w zakresie swoich obowiązków ma prawo zatrzymywać osoby jedynie w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw. Przygotowanie do popełnienia przestępstwa zgodnie z art. 16 § 2 k.k. jest karalne tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. W przypadku czynu z art. 288 § 1 k.k. przepisy nie przewidują karalności przygotowania, wobec tego Policja nie miała możliwości wcześniejszego działania w stosunku do oskarżonych.

W sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wyłączające bezprawność lub winę oskarżonych. Wskazywany przez nich motyw działania tj. chęć protestu i zwrócenia uwagi na brutalność Policji nie może zostać zakwalifikowany jako wyłączający odpowiedzialność karną kontratyp. Nie stanowi także okoliczności wyłączającej winę. Sprawcy są dorosłymi, dojrzałymi ludźmi funkcjonującymi w społeczeństwie, mogli więc rozpoznać znaczenie swojego czynu. Od momentu powzięcia decyzji o spaleni samochodów do realizacji pomysłu upłynęło ponad 3 tygodnie, przez cały ten czas oskarżeni mieli swobodę do podjęcia zachowań zgodnych z prawem, jednak tego nie uczynili. Wobec stwierdzenia zaistnienia wszystkich znamion zarzucanego oskarżonym czynu i braku okoliczności wyłączających ukaranie, należało uznać, że oskarżeni powinni ponieść odpowiedzialność karną za czyn z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy, społeczną szkodliwość jego czynu oraz cele kary w zakresie społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do oskarżonych

Do okoliczności obciążających należało przede wszystkim zaliczyć znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych.

W ocenie Sądu podawana przez sprawców motywacja nie pozwalała stwierdzić, że stopień winy był nieznaczny. Wręcz przeciwnie zdaniem Sądu stopień ten należy ocenić jako znaczny. Oskarżeni w pełni zdawali sobie sprawę, że czyn, którego zamierzają dokonać narusza obowiązujące prawo. Zakaz niszczenia przedmiotów należących do innych osób jest powszechnie znaną regułą, wpajaną już najmłodszym dzieciom. Karalność tego zachowania jest więc oczywista nie tylko dla osób dorosłych ale i dla małoletnich. Należy zaznaczyć, iż oskarżeni mieli pełną, niczym

nie skrepowaną swobodę działania, w każdej chwili mogli porzucić pomysł spalenia radiowozów. Zresztą w toku planowania podpalenia oskarżony O. K. powiedział współoskarżonym, że nie chciałby brać udziału w popełnieniu przestępstwa. Świadczy to o tym, że oskarżeni mogli właściwie - z punktu widzenia prawa karnego - ocenić swoje postępowanie i go zaprzestać. Z ich wyjaśnień wynika także, że wiedzieli, że niszczenie cudzego mienia nie jest dopuszczalną formą protestu. Twierdzili, że dotychczasowe formy oporu tj. manifestacje nie przynosiły skutków, a więc postanowili zrobić coś bardziej widowiskowego, zwracającego uwagę. Biorąc pod uwagę ich stopień rozwoju oraz doświadczenie życiowe nie mogą jednak racjonalnie twierdzić, że ich motywacja usprawiedliwiała popełnienie przestępstwa.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości według kwantyfikatorów wskazanych w art. 115 § 2 k.k. Sąd stwierdził, że stopień ten był znaczny. Sprawcy zaatakowali dobro o istotnym znaczeniu społecznym, tj. mienie. Gdyby nie zostali powstrzymani spowodowałiby znaczną szkodę po stronie Skarbu Państwa. Zniszczeniu uległyby nie zwykłe samochody, ale radiowozy przystosowane do działań Policji. Z uwagi na uszkodzenie samochodów policjanci z Komisariatu W. W. przynajmniej przez jakiś czas mieliby utrudnione wykonywanie swoich obowiązków, a tym samym ucierieliby wszyscy obywatele. O znacznym stopniu społecznej szkodliwości świadczy także to, że czyn, którego dopuścili się oskarżeni był zaplanowany i przygotowywany przez dłuższy czas. Nie był to chwilowy przeblask, pomysł realizowany na gorąco bez przygotowania, ale przemyślana i wypracowana sytuacja. Sprawcy przygotowywali się do popełnienia przestępstwa z taką determinacją, że nawet stworzyli próbny ładunek podpalający, tak by mieć pewność, że ich konstrukcja zadziała. Oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim, ewidentnie chcieli złamać prawo.

Powyższe okoliczności są dla sprawców obciążające także punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 53 § 2 k.k. Sprawcy działali wspólnie i w porozumieniu, planując popełnienie przestępstwa przez dłuższy czas. Nadto O. K. i M. B. wyrazili chęć popełnienia czynu zabronionego z nieletnim, sporo od nich młodszym T. K.. Nie wykorzystali swojego doświadczenia życiowego, dojrzałości, nie wykazali się należyłą odpowiedzialnością i nie zrezygnowali z planu popełnienia przestępstwa. Nadto pomimo pierwotnych deklaracji w postępowaniu przygotowawczym, sugerujących iż zrozumieli swój błąd, a swoje postępowanie uważają za głupie, w toku postępowania przed sądem ich postawa na to nie wskazywała. Zwłaszcza podczas prezentowania końcowych stanowisk, ich zachowanie wskazywało, że nie żałują swojego występku, uważają, że był to właściwy sposób reakcji na oburzające ich zachowania Policji. Nadto swoje naganne postępowanie próbowali zminimalizować, podkreślając brutalność Policji podczas zatrzymania czy też polityczno-medialne wykorzystanie ich sprawy.

Za okoliczności łagodzące Sąd uznał uprzednią niekaralność oskarżonych oraz fakt, że przyznali się do udziału w zdarzeniu i w swoich wyjaśnieniach w sposób dokładny o nim opowiedzieli.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, że w stosunku do oskarżonych O. K., M. B. i T. K. zasadnym będzie skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 37b k.k. tj. wymierzenie kary mieszanej pozbawienia wolności i ograniczenia wolności. Należy zaznaczyć, że występku z art. 288 § 1 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat, a zgodnie z art. 14 § 1 k.k. Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. Wobec powyższego kara wymierzona na podstawie art. 37b k.k. w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat ograniczenia wolności z obowiązkiem nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym nie może zostać uznana za karę zbyt surową. Kształtując karę w taki sposób Sąd chciał jednocześnie sprawców ukarać za ich postępowanie, ale także wpłynąć na nich wychowawczo, tak by zrozumieli naganność swojego zachowania. Orzeczonej kary pozbawienia wolności jest adekwatna z punktu widzenia sposobu i okoliczności działania sprawców. Znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości uzasadniał zastosowanie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd uznał, że cele wychowawcze w stosunku do oskarżonych zostaną wypełnione dzięki orzeczeniu kar ograniczenia wolności. Sąd orzekł tę karę w maksymalnym, przewidzianym w art. 37b k.k., wymiarze, bowiem uznał, że taki okres pozwoli oskarżonym na właściwą refleksję nad popełnionym czynem i jego ocenę. Jednocześnie taka kara powinna odnieść pozytywne skutki w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, zwłaszcza wśród osób zamierzających wyrażać swoje niezadowolenie

z powodu problemów społecznych czy też chcących manifestować swoje poglądy i skłoni ich do czynienia tego w sposób zgodny z prawem, a nie poprzez naruszanie obowiązującego porządku prawnego.

Sąd zdecydował się na orzeczenie takiej samej kary wobec wszystkich trzech oskarżonych, bowiem nie znalazł żadnych okoliczności przemawiających nad zróżnicowaniem kary w stosunku do któregośkolwiek z nich. Wszyscy trzej oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w celu osiągnięcia konkretnego celu. Mimo, że oskarżony O. K. nie podkładał ładunków pod samochody a jedynie obserwował parking i miał ostrzegać kolegów przed nadchodzącymi osobami to należy stwierdzić, że brał udział w planowaniu akcji od samego początku.

W ocenie Sądu wnioskowana przez Prokuraturę kara 1 roku pozbawienia wolności oraz grzywny nie spełniłaby wskazanych powyżej celów wychowawczych, a oskarżeni w niewielkim stopniu finansowo odczuliby konsekwencje swojego postępowania.

Nie mogły także zostać uwzględnione wnioski obrońców o warunkowe umorzenie postępowania. Instytucja ta może zostać zastosowana jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, natomiast jak wskazano powyżej Sąd uznał, że w niniejszej sprawie były one znaczne. Nadto zdaniem Sądu postawa sprawców nie wskazywała na to, iż w razie nieukarania ich za zarzucany czyn będą przestrzegać porządku prawnego.

Sąd nie mógł także zaakceptować wniosku obrońcy T. K. o zastosowanie wobec tego oskarżonego środków poprawczych przewidzianych dla nieletnich, na podstawie art. 10 § 4 k.k. Co prawda w przypadku oskarżonego T. K. warunek formalny zastosowania tego rozwiązania tj. popełnienie występku po ukończeniu 17 lat, a przed ukończeniem lat 18, został spełniony, jednak w ocenie Sądu okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym nie przemawiały. Należy zaznaczyć, że zastosowanie art. 10 § 4 k.k. jest możliwe jedynie w razie kumulatywnego zaistnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie. Tzn. zarówno okoliczności sprawy jaki i stopień rozwoju małoletniego powinny przemawiać za niestosowaniem kar z kodeksu karnego. W orzecznictwie wskazuje się, że przesłankami zastosowania środków wskazane w art. 10 § 4 k.k. są wyjątkowe okoliczności zarówno samego czynu, jak np. jego przypadkowość, chwilowe nieprzewyciężenie pokusy, wciągnięcie do czynu przez inne osoby, drugorzędna rola w jego popełnieniu itp., jak i wyjątkowo pozytywne cechy charakteru i zachowanie się samego sprawcy, świadczące o braku jego głębszej demoralizacji. W ocenie Sądu nawet jeśli stwierdzić, że u oskarżonego T. K. brak jest objawów demoralizacji, a jego społeczne działania zasługują na aprobatę to okoliczności czynu zarzucanego oskarżonemu uniemożliwiają zastosowanie wobec niego jedynie środków poprawczych lub innych wskazanych w art. 10 § 4 k.k.. T. K. od samego początku uczestniczył w przygotowaniach do popełnienia przestępstwa, był w nie zaangażowany z własnej woli, nie został wciągnięty w realizację czynu poprzez namowy innych osób. Jego rola w popełnieniu przestępstwa była znaczna, najpierw przygotowywał wraz z pozostałymi oskarżonymi ładunki a potem jeden z nich miał podłożyć i podpalić pod radiowozem. Nie była to chwilowa pokusa, a przestępstwo planowane przez kilka tygodni. Zresztą sam oskarżony w końcowych głosach stron wskazał, że uważa iż powinien ponieść taką samą karę jak pozostali oskarżeni. Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

W punkcie II i III sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności.

W punkcie IV sentencji na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonych koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Zasadą w przypadku skazania w postępowaniu karnym jest obciążenie oskarżonego kosztami. Zwolnienie z tego obowiązku powinno mieć charakter wyjątkowy, związany ze szczególną sytuacją skazanego. W przypadku oskarżonych Sąd nie ustalił takich okoliczności, które pozwoliłyby odstąpić od obciążenia ich opłatami: oskarżeni wskazali, że pracują i osiągają z tego tytułu dochody, nie mając nikogo na utrzymaniu. Są młodymi, zdrowymi ludźmi ich możliwości zarobkowe są więc znaczne. Wobec powyższego Sąd stwierdził, że będą oni w stanie uiścić koszty sądowe, Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.